Z Warszawy R. 1792
Dnia 3. Liſtopada.

N^{RO} 80.

KORRESPONDENT—WARSZAWSKI

DONOSZĄCY WIADOMOŚCI KRAIOWE Y ZAGRANICZNE

W Sobotę o godzinie 10. zrana.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warſzawy d. 3. Liſtopada. Dnia 1go Liſt: z dyſpozycyi JW. Małachowſkiego Kancl: W. Kor: ſądy Aſſeſſoryi Koron: dnia 7go tego mies: maią być przywołane.

Ciała pomordowanych niewiaſt, w przeſzły czwartek na cmentarzu nowym za Powązkiemi rogatkami są pogrzebione. — Z ordynansu zaś Juryzdykcyi Marszałkow Koronnych i kommend w Warſzawie tu konsyſtuiących ściſła i naybacznieysza ieſt czyniona w ſtolicy i w okolicach indagacya mordercow JPani *Salwadorowy* i jey ſłużących. Ale ci ieſzcze nie są wyśledzeni, lubo Sukceſſor oświadcza przyzwoitą nadgrodę temu, ktoryby wyſzperał i donioſł owych łotrow, na ktorych niewinna krew o zemſtę woła.

Gwardya piesza Litewſka w przeſzłym tygodniu przebrana ieſt w nowe mundury tym kroiem i w podobnym kolorze, iak Koronna, oprocz że kaszkiety w dawnieyszym kształcie zoſtały.

Nota do JW. Kochowſkiego Generała en Cheff Woyſk Roſſyiſkich dnia 2. mieſiąca Październik.

Konfederacya Ziemi Warſzawſkiey— Niżeli podana wielość uſzkodzeń Obywatelom Ziemi Warſzawſkiey, przez woyſka Roſſyiſkie zrządzonych, będzie miała honor przeſłać JW. Generałowi en Cheff; donosi o tym, o czym od Obywatelew teraz ieſt uwiadomiona, i o czym uſtnie JW. Gołaſzewſki Kommiſſarz opowie; iż woyſka Roſſyiſkie lokoią ſię u obywatelow, z naywiększą uciążliwością, wymagaią od tychże obywatelow żywności, procz tego wydaią palety na Furaż, biorą gwałtownie podwody, ruguią z chałup ludzi gruntowych z żonami i dziecmi, ucisk ten nie tylko zniſzczy do reſzty obywatelſkie wioſki, ale może zrządzi iakieś w Szlachcie i poddańſtwie z ſamey desperacyi wzruſzenie. —Racz JW. Generale weyrzeć w ſpoſoby przykrego woyſkowych ludzi poſtępowania, a przezornym ſwoim rozrządzeniem, Podkomendnym zalecenią,

Mmmm

aby kwaterunek, rowny każdego dotykał, obywatel i iego poddany, niebył naglony do żywienia żołnierza, Palety nie od Officerow, ale od Kommiſſarzow Ziemi były wydawane, a Furaz nie gdzie indziey, iąk tylko albo konsyſtuiącego w Ziemi Warſzawſkiey woyſka był przyſtawiany i podług zapewnienia Nayiaśnieyſzey Imperatorowey całey Roſſyi, ceną w targach, Monetą redukowaną, płacony, względem zaś rozpoznania ſzkòd, obywatelom i ich poddańſtwu uczynionych, uprasza Konfederacya, o nominowanie osoby, którаby przyrzeczoną nam względem rozpoznania ſzkod obywatelom i ich poddańſtwu uczynionych, wspolnie z Kommiſſarzami Ziemi naſzey uſkuteczniła Kommiſſyą. Takowe JW. rozrządzenie, iak ieſt naypilniey potrzebne, tak o nie Konfederacya nnieysza uprasza, i aby oneż mogła mieć sobie, dla uspokoienia troſkliwości obywatelſkiey nadeſłane, nayżywſzą powtarza prozbę; Jako zaś Konfederacya ninieyſza ieſt w obowiązku kommunikowania wſzyſtkich ſwoich Rezolucyi, Nayiaśnieyſzey Konfederacyi Generalney, tak i teraźnieyſzą prozbę JW. Generałowi podaną i na nię naſtąpić mianą odpowiedz przeſłać będzie obowiązana.

Nota Konfederacyi Ziemi Warſzawſkiey. — do Jaśnie Wielmożnego Kochowſkiego dnia 23. Październ:

Konfederacya Ziemi Warſzawſkiey. — Gdy na notę ſwoią do JW. WPana Dobrodzieia w dniu onegdayſzym podaną nieodbiera Rezolucyi; a w tym razie Dyspartyment Furażowy dla woyſka Roſſyiſkiego, na całe Xięſtwo Mazowieckie, na mieſięcy siedm ułożony, z przyłączoną Notą ma sobie przyſłany, ma honor odpowiadaiąc na Notę JW. WPana Dobrodzieia przełożyć uwagę to ieſt: Ponieważ wszyſtkie Ziemie Xięſtwa Mazowieckiego, podług Dyſpartymentu nadeſłanego, znosić maią Prowianta i Furaże, z koniecznego zatym wypada porządku, aby ieden Liwerant, przyzwoitą za ſobą kaucyą maiący, był uſtanowiony od JW. WPana Dobrodzieia, ktoryby miał pewny Magazyn, czyli ſkład dogodny i wiadomy, do ktoregoby obywatele, sobie nakazane Prudukta zwozili, gdy bez tego byłby nie porządek, który ſprawiałby uciſk obywatelom, odwołuiąc zaś się, do podaney przez ſwą Konfederacyą Noty, ma honor dodać iż odbiera codziennie ſkargi obywatelſkie, iż ciż mimo iuż wydanego prowiantu, żywić są przymuszanemi po kwaterach żołnierzy, mięsem po trzy razy na dzień, nadto, każą sobie dawać odzież, chłopow z chałup z dziecmi i żonami wyganiaią, i to pod tak ciężką porę pod płotami ſiedzieć muszą, co wszyſtko gdy podług żądania, pierwszą Notą ſwey Konfederacyi, wyznaczony od JW. WPana Dobrodzieia Sztabs Officyer zoſtanie i z Kommiſsarzami do weryſikacyi ziedzie, naydowodniey ſię okaże, a podług uniwersału Nayiaśnieyſzey Generalności, ſkutku od ſprawiedliwey Decyzyi JW. Generała, Konfederacya Ziemi Warſzawſkiey ſpodziewać ſię będzie.

Odpowiedź JW. Kochowſkiego na takowe Noty JW. Kickiego Mar: dnia 23. Października.

JAŚNIE WIELMOŻNY MOŚCI DOBRODZIEJU.

Po otrzymanym od JW. WPana Dobrodzieia liście, ktory wyraża, że obywatele Ziemi Warſzawſkiey, od lokuiącego ſię woyſka, bez wyſzczegulnienia iednak ktorego Batalionu, Pułku lub Kommendy, doznaią uciążliwości, Z chęcą uſkutecznilem żądanie JW. WPana Dobrodzieia, przez wydanie powtornego do wſzyſtkich kommend potwierdzeniem naysurowſzym o karności żołnierſkiey zalecenia, aby obywatel Polak i iego poddańſtwo żadney niedoznawali uciążliwości. Lecz wprzod ſądzę nieodbitą potrzebą moią przełożyć prozbę, aby JW. WPan Dobrodziey obywatelſtwu Ziemi Warſzawſkiey zalecił, by z pomiędzy ſiebie, w iak nayprędſzym czaſie, wybrali Kommiſſarzow, z ktorychby ieden, przy każdym Pułku, Batalionie i i Artylleryczney kommendzie, dla utrzymywania dobrego porządku, odprowadzenia kwater, wydawania wczesnych Paletow, dla zagotowania Prowiantu i Furażu, zaszczytu obywateli i poddańſtwa dla nadarzyć ſię mogących iakowych przykrości, nieodſtępnie znaydować ſię raczył, a zatym, niewątpię że przez pilny dozor każdego Kommiſſarza obywatelſtwo naymnieyszego nie dozna uciemiężenia. Szrzodek takowy w ſprawiedliwym zamiarze odemnie podany, rozumiem że u JW. WPana Dobrodzieia znaydzie Konsyderacyą.

ZAGRANICZNE.

Dalſzy ciąg Memoryału Generała DUMOURIER.

Trzeba więc koniecznie pogłądać na Francyą, iako na Rzeczpospolitą, ponieważ Narod sam cały zniszczenie u ſiebie Monarchii ogłoſił. Ta to ieſt Rzeczpospolta, ktorą

albo uznać, albo się z nią bić trzeba. Mocarstwa przeciwko Francyi uzbroione nie miały żadnego prawa mieszać się do sporow Zgromadzenia Narodowego, albo do rządowey formy tego Państwa. Zadna władza tak wielkiemu Narodowi wkładać żadnych praw nie może, przeto też Mocarstwa chwyciły się tych środkow, ktore się zowią prawem mocnieyszego, ale coż ztąd wynikło? Oto bardziey tym samym Narod rozdrażniony został. Stawi naprzeciw mocy, moc swoię. I pewnie od licznych Krola Pruskiego woysk, oraz zprzymierżonych uzyskane korzyści, są cale nie wielkiey konsekwencyi. Opor, ktory woyska znayduią wszędy, i ktory się tym barziey powiększa, im daley czynności pomykaią, dostatecznie mocny iest na przekonanie, że podbicie Francyi, ktore za nayłatwieyszą rzecz udawano, do uskutecznienia iest cale niepodobne. Jakażkolwiek iest rożność zdań między godnym szacunku Monarchą, ktorego opinią zwiedziono, i między ludem Francuzkim, to pewna, że sam Krol i jego Generałowie nie mogą ten lud poczytać, ani woysk ktore się ich potędze opieraią za buntownikow zgraię.

Buntownikami są raczey owi Szlachta nierozumni, ktorzy gnębiwszy przez tak długie czasy pod imieniem swych Monarchow, nachylaiąc samiż Tron ich do upadku, spełnili nieszczęścia Ludwika XVI. wziąwszy się do oręża przeciwko własney oyczyznie, a napełniaiąc Europę swemi kłamstwy i zbiorem potwarzy stali się przez nierozumne postępowanie swoie i zbrodnie nayniebespiecznieyszemi Ludwika XVI. i Kraju swego nieprzyiaciołmi. Sam powielekroć razy słyszałem Ludwika skarzącego się na ich występki i chimeryczne zamiary.

Proszę, aby Król Jmć Pruski i całe jego woysko sędziami było, iakie to są dzieła tych niebespiecznych buntownikow? Sąż oni szanowani? czy wzgardzeni? Na pytanie odpowiedzi nie żądam. Wiem o niey. A iednak tych to ludzi cierpią w woysku Króla Pruskiego, ktore ich stawiło na pierwszey straży połączonych z małą liczbą rownie Barbarzyńcow Austryakow, iakiemi są Emigranci.

Wspomniymi nieco tych Austryakow. Od fatalnego traktatu R. 1756. Francya gdy swoich naturalnych odstąpiła Alliantów, łupem została chciwości Dworu Wiedeńskiego. Wszystkie nasze skarby na to służyły, aby łakomstwo tego Dworu nasycały. A tak od samego początku naszey Rewolucyi, od utworzenia Zgromdzenia Narodowego pod imieniem Stanow Generalnych, intrygi Austryackie pomnażały, się, i obłąkały Narod względem prawdziwych jego korzyści, dla oszukania Króla nieszczęśliwego, złą usługą otoczonego, a nakoniec aby go uczynić krzywoprzysięzcą. Dworowi to Wiedeńskiemu Ludwik XVI. winien swe odpadnienie od Tronu. Coż uczynił ten Dwòr? ktòrego polityka i dość wykrętna i nadto iest subtelna, żeby miała okazać postępowanie szczere i odważne? Rysował ten dwor przed światem Francuzki Narod, iako straszydło właśnie pod ów czas, gdy spolnie z Emigrantami pieniądze sypał na niegodziwych przekupniow, i spiłkowych zdraycow, i gdy pod wszelkiemi pozorami utrzymać starał się nayszkaradnieysze niezgody. To mocarstwo Austryackie strasznieysze dla swoich zprzymierzonych, niż dla swoich nieprzyiacioł wciągnęło nas do wielkiey woyny przeciw Królowi, którego szacuiemy, przeciw Narodowi, ktory kochamy i od ktorego iesteśmy kochani. Wywrócenie takowe wszelkich prawideł polityki i moralności nie może trwać długo.

Krol Pruski pozna w swym czasie wszystkie Austryakow zbrodnie, ktòrych mamy dowody, i odda nam zemście ich naszey. Mogę to przed całym głosić światem, że woyska złączone przeciwko sile, ktòra nas naieżdża nie mogą się na to odważyć, aby Prusakow za swych nieprzyiacioł miały, ani mogą poczytać Kròla Pruskiego za narzędzie zdrady i zemsty tak Austryakow, iako też Emigrantow. Lepiey trzyma Narod nasz o tym wspaniałym Prusakow Narodzie, i o tym Królu, o ktòrym upodobanie ma tak rozumieć, że iest sprawiedliwy i zacny człowiek.

Król powiadaią nie może opuścić wspòł-sprzymierzonych. A godniż oni są tego Kròla? Człowiek ktòryby się złączył z Łotrami, czy mògłby twierdzić, że nie może tego rozerwać towarzystwa? Nie może mòwią alliansu odstąpić. Na czymże ten zawisł? Oto na zdradach i proiektach, aby na obce Narody napadać. Takie to są początkowe prawidła, do ktòrych stosownie powinniby roztrząsać rozumowanie Krol Pruski i Narod Francuski, aby się nawzaiem porozumieli. Prusacy lubią Królewski rząd, albowiem od Wielkiego Elektora mieli dobrych Królow, i ten, co teraz niemi rządzi, bez wątpienia godny iest ich miłości. Francuzi rząd Kròlow znieśli, bo od nieśmiertelnego Henryka IV. zawsze miewali Królow słabych, albo dumnych, a czasem nikczemnych, ktòrzy przez metressy, spowiednikow lub ministrow bądź zuchwałych, bądź nieumieiących rządu, przez dworzan podłych i łupiestwa tchnących duchem, od takich co naypięknieysze Krolestwo tysiącznemi zelżyli, zbrodniami, władanemi byli.

Król Pruſki w czyſtey Duſzy ſwoiey tyle ma dobroci, że temi prawdami wſkroś przenikniony być muſi. Ja też zmoiey ſtrony okazuię mu w zamiarze uſtalenia iego chwały, a nadewszyſtko w celu pożytkow obu wspaniałych Narodow, ktòrych ten Monarcha szczęście lub nieszczęście iednym prawie ſkinieniem przyſpieſzyć może, ktòrego ſkoro potrafiemy walecznym oprzeć ſię woyſkiem, pewni ieſteśmy, iż potęga żadna podbić niezdoła Francyi. Cały ſię wzdrygam poglądaiąc na pola nasze trupami obudwoch Narodow pozawalane, a to za sam tylko punkt honoru prożnego, za ktòry sam Kròl nawet wſtydzić ſię podobno będzie muſiał, gdy uyrzy woyſko swoie zniszczone, a ſkarby wyczerpane dla układow od zdrady i pychy utworzonych, do ktòrych nic zgoła nie należy, a iednak od tych ieſt oſzukany.

[Dalszy ciąg tego Memoryału w Dodatku.]

Manifeſt Xcia Brunświckiego przed ſamym ruſzeniem woyſk złączonych na odwròt, i dalſze negocyacye w liſtach Dumouriera i Manſteina Adjutanta Kròla Pruſkiego wyrazim w dalſzey Korreſpondencyi naſzey, tym czasem do innych poźnieyſzych wiadomości ſpieſząc donoſim.

Z Leydy dnia 6. Paźdz: Gdy dnia 2. Paźd: Na ſeſſyi Konwencyi Narodowey, czytane były negocyacye Dumouryera z Królem Pruſkiem, w ſamym czytaniu, i klaſkania było dość, i marſzczenia ſię na niektore wyrazy. Domagano ſię wydrukowania. Odzywa ſię P. *Manuel:* Barzo dobrze *Dumouryer* Miniſtra wchodzącego w ugodę z obcą Potencyą dopełnił powinność, ale Rzeczpoſdolita niepowinna nigdy kazać drukować nikczemnego podchlebſtwa. P. *Lanjuinais* dodaie Rapport od Woyſka doſtateczny ieſt do uwiadomienia o czynnościach Mocarſtw przeciwnych, a zatym nie potrzebne ieſt liſtu *Dumouriera* ogłaſzanie. Jakoż wſzyſtkie ſzczeguły Korreſpndencyi wydrukowane ſą w ſamym Woyſku Francuzkim z poprzedniczym Pana *Dumourier* piſmem w naſtępuiących wyrazach: Towarzyſze Ryrcerze! (mòwi) Oto ſą rozumne propozycye, ktore ia podałem Pruſakom, gdy umyślnie przyſłali do mnie podwakroć z żądaniem ugody. Za odpowiedź przyſłał mi Xże Brunſwicki Manifeſt zuchwały, ktory rozdrażni cały Narod, i pomnoży w nim liczbę Zołnierzy. Nie cierpmy dłużey zawieſzenia broni *Moi Przyiaciele!* . . Napadaymy na tych Tyranow, i ſprawmy to, aby żałowali, iż ſplugawili ziemię wolności.

Po takich wyrazach, z cięſzkością nam przychodzi (*piſze daley Gazeta Leydeyſka*),„ podług liſtow prywatnych z *Koblentz* odebranych, donieść że ugoda partykularna ſtaneła między Krolem Pruſkim i Narodem Francuzkim. Ta nowina miała być przywieziona do *Koblentz* przez Kuryera z *Verdun*. Piſzą też z Trewiru, że Kuryer Auſtryacki tamtędy dnia 6. tera: mca: przebiegaiąc do Wiednia, głoſił iakoby wieści pewne, że zawarte ieſt armiſtycyum pomiędzy zprzymierzonemi Woyſkami i Francyą. Naybarziey okazuie ſię nie podobna rzecz do prawdy, że Ludwik XVI. uda ſię z Familią ſwoią do *Sedan.* (*)

Z Hannonii dnia 22. Paź: Z Moguncyi 21. t. m. donoszą: Jak nayspieſzniey WP. udzielam wiadomości, że ſię naſze miaſto Francuzom, ktòrzy tu przed 2. d. ſtanęli przez kapitulacyą poddało. Francuzi więc ieſzcze dziś tu wniydą ale nasza Kommenda, ktora wolne odeyście otrzymała, wymaſzeruie.

Od Renu dnia 21. Paźdz: General *Cuſtine* z woyſkiem ſtanął pod Moguncyą, i zaraz przyſłał, aby ſię miaſto poddało. Gdy odpor dawać oświadczano ſię, Francuzi ſtrzelać zaczęli. Kanonicy Katedralni chcieli uyść z miaſta, lecz magiſtrat proſił, aby wſpòlny los z obywatelami dzielili. Mimo to wielu przebranych wymknęło ſię z murow. Na zaiutrz poddało ſię miaſto. Francuzi z tryumfem weszli.

Z Frankfurtu d. 22. Paźd: Naſze miaſto także iuż Francuzami osadzone. Jedna z nich dywizya wczorayszey nocy przemaszerowała, a dziś rano po otwarciu bram ſtała przed Małpią bramą. W południe przyszło całe Korpus z 8000. ludzi złożone, Magiſtrat wyſłał do nich Deputacyą. Przyięci po przyiacielſku Francuzi. Całe Korpus szło od Sachſenhasen, i z tamtąd tu weszło.

Z Paryża d. 14. Paździerr. Verdun przez umowę znowu ieſt w ręku naszych. General *Dillon* donosi to pod datą 12. t. m. z ſwego obozu przy *Regret.* Gdzie ſtanął gdy oboz nieprzyiacielſki ruszył, i w nocy poszedł przez *Maass.*

Z *Wiednia dnia 26. Paźdz:* Błąkaiąca ſię, od 6. d. nowina iakoby JP. *Semonville* w Konſtantynopolu miał iuż mieć Audyencyą iako Poſeł Narodu Francuzkiego, ieſt wyiasniona liſtami świeżemi zKonſtantynopola dnia 29. *Wrześ:* że przyiechali Emiſſaryuſzowie od tegoż Poſſa z znaczną kwotą pieniędzy ſtaraiąc ſię, o wyrobienie u Porty paſzportow, ieden z nich ieſt Narodu Raguzańſkiego. Ci opo-

---

(*) *Sur tout paroit-il improbable que Louis XVI. se rendra avec sa Famille a Sedan.*

wiadaią, że tenże JP. *Semonville* na końcu Septembra spodziewany był w *Raguzie*.

Marsz 22. Batalionow swieżego woyska pospiesza. w Poniedziałek należących do Artylleyi 1800. ludzi z tąd ruszyło.

Od Tureckich granic kilka iuż czasow, iak przychodzą niemiłe doniesienia. Dywan nadzwyczaynie ma być wzruszony że Chocim i Raja dotąd nie oddane, i Granice okolo Unny że niepodług życzenia są uspokoione. Tym mniey może Porta straty Oczakowa zapomnieć.

Jeszcze chcą niektòrzy zatwierdzać, że wielu nieukontentowanych Polakow do Porty przybyło, i ci pod pretextem udawania nowego rozdziału Polski, szukuią Portę do Woyny przeciwko Rossyi nakłonić.

Z Wetzlar dnia 26. 8bris. W dniu 22. 8bris w Frankfurcie nad Menem Francuzow Korpus od 6. tysięcy stanęło. To woysko przez Deputacyą od Magistratu nie przyięte. Głoszono wprzod że to Korpus ma zabawić w tym mieście, lecz za nadeyściem wiadomości, że dwie ciągną Dywizye od Awangardy i z *Coblentz*, obawiaiąc się więc aby niebyło to woysko przerznięte od *Landau*, raptem się wybierało dnia 24. 8bris wynisć, ale nie na samą Moguncyą ktorędy przybyło, lecz bokiem przedsięwzięło marsz swoy na odwrot.

Z Paryża dnia 11. Paźdz: Zapewniaią nas tu że w 8. dniach na Ziemi Francuzkiey ani Prusak, ani Austryak nie postanie, tyle sobie obiecuiemy z zapału, w ktòrym nazad cafaiące się woyska nieprzyiacielskie, nasi ścigaią. Pismo pewne P. *Dumourier* tak nam tu okrysla okoliczności nieprzyiacielskie, że chociaż ich nieprzyiaciołmi iesteśmy, od uczucia iednak ludzkości obronić się niemożemy. Nawet żołnierze nasi nieprzyiacielskim pikietom i patrolom chleba i wodki udzielali. Następca Tronu Pruskiego także do obozu naszego przyiechał, i iadł obiad u Genarała *Dumourier*; gdzie na ten czas całe woysko nasze wołać zaczęło: *Vivat Narod; Vivat wolność!* a następca tronu Pruskiego sam też za tym zawołał: Dobrze mòwicie *Vivat więc Narod!* Po upłynieniu trzech dni zawieszenia broni Xże Brunswicki do dni 9. armistitium domagał się, ale General *Dumourier* niezezwolił, i zaraz na zaiutrz po nieprzyiacielsku zaczęto postępować.

Z Londynu dnia 9. paźdz: Kuryer od naszego Ministra w Berlinie sprawuiącego Interessa przybył tu z ważnemi bardzo (iak tuteysze gazety głoszą) wiadomościami.

DODA-